№ 235. Sobota 14. Października 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie pogorzelców *Buczacza* zebrały urzęda powiatowe: w *Stanisławowie* 6 złr., a w *Jordanowie* 4 złr. 50 c. w. a., które zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

Dla zaprowadzenia regularnej szkoły parafialnej w *Chlebowicach świrskich* w obwodzie brzeżańskim zapewnione zostały po wieczne czasy następujące ofiary:

1) Obowiązała się tamtejsza gmina istniejący budynek szkolny stosownie przyrządzić i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, dostarczać na opał szkoły rocznie 6 niz. austr. sągów drzewa, na zakupowanie książek, odnoszących się do gospodarstwa, sadownictwa i pszczelnictwa, tudzież na pokrywanie drobnych potrzeb szkolnych i na sprawianie premiów szkolnych składać rocznie po 3 złr., przeto razem 9 złr. w. a., a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi w pierwszych dwóch latach po 187 złr. rocznie, potem zaś 187 złr. w. a.

2) Zapewnili rocznie właściciele dóbr, a mianowicie WW. *a) Norbert Gintowt Dziewiałkowski* 5 złr., *b) Jan Gintowt Dziewiałkowski* 2 złr., *c) Hilary Gintowt Dziewiałkowski* 2 złr., *d) Ignacy i Romualdyna Starzewscy* 4 złr., *e) Dyonizy Wiśniowski* 4 złr. 50 c., *f) Franciszek Męciński* 2 złr. 50 c., *g) Maxymilian Krupicki* 2 złr. 50 c., *h) Edward i Apolonia Chłopiccy* 2 złr. 50 c. w. a., przeto razem rocznie 25 złr. w. a., z których 5 złr. ma być używanych na sprawianie premiów, a reszta na polepszenie dotacyi nauczyciela.

3) Ofiarowała gmina swój własny grunt rozległości 4 morgów nauczycielowi do użytku.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty ludu wiejskiego podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 30. września 1865.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 8. października r. b. nadać najłaskawiej właścicielowi dóbr w Galicyi *Felixowi* hrabiemu *Morskiemu* krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taxy.

Część nieurzędowa.

Lwów, 14. października.

Na uwagę zasługuje, iż przy silnej agitacyi wyborczej na Węgrzech większa część kandydatów w mowach swoich do wyborców odnosili się do wiszących kwestyj polityczno-ekonomicznych. Chociaż zaprzeczyć nie można, że pojawiło się przy tem wiele zdań jednostronnych, wypływających z mylnego pojmowania zasad prawa publicznego, to jednak zaufać można naglącej sile stosunków materyalnych, które nie sprzyjają dowolnym experymentom, a których głębsze zbadanie doprowadzi do jaśniejszego ich poznania. W ogóle we wszystkich mowach do wyborców przebija w rzeczach handlowych i ekonomicznych dążność ku wolniejszemu ruchowi na wewnątrz i na zewnątrz; za wysokiemi cłami protekcyjnemi nikt się dotąd nie odezwał. W ostatnim czasie p. Trefort, znany pisarz ekonomiczno-narodowy, wystąpił w mowie swej do wyborców z programem, w którym zdanie swe co do tej kwestyi wyraźnie sformułował. Program ten mowca streścił w dwóch słowach: wolność ekonomiczna. Wolności tej dla kraju żądać będzie, wolności rolnictwa, przemysłu, handlu i obrotów pieniężnych. „Jeżeli wolności tych", mówił p. Trefort w konkluzyi „pozyskać nie możemy, to i wolność polityczna, jakkolwiek jest szacowna, pomódz nam nie będzie mogła.

Jener. Kor. pisze: Pełna godności spokojność, z jaką *Pesti Naplo* ocenia zachowanie się Rumunów, jest oznaką spokojności w ogóle, z jaką partya reprezentowana przez ten dziennik spogląda na postępowanie nietylko Rumunów, ale także Sasów, Kroatów i t. d. Ta spokojność jest z jednej strony uzasadniona istniejącemi już wskazówkami, ze te narodowości niezajmują stanowiska całkiem przeciwnego całości korony węgierskiej, jak np. wiadomo już, że znakomita ludność rumuńska komitatu hunyadzkiego postanowiła wysłać swoich reprezentantów na sejm siedmiogrodzki;— z drugiej zaś strony opiera się ta spokojność na pewności, że sejm węgierski, przy wyraźnej gotowości wszystkich stronnictw bez wyjątku, będzie w stanie odpowiedzieć wymaganiom i potrzebom narodowości; — a w końcu opiera się ona na tem jeszcze, że zupełne zrównanie autonomii Kroacyi i Siedmiogrodu przy ekonomicznych stosunkach tych krajów jest niepodobne, gdyż niemogłyby one pokrywać własnych wydatków i przypadającej na nie kwoty podatków z funduszów własnych, i ponieważ można przypuszczać po prawdopodobnem obliczeniu, że Węgry, jeśli wspólne sprawy należących do korony węgierskiej krajów będą wspólnie załatwiane, musiałyby pokrywać jeszcze nadwyżkę wydatków w sumie 11 milionów.

Zaproponowana *reforma austryackich konzulatów* ma być przeprowadzona w następujący sposób: Instytut konzulatów honorowych ma być zniesiony; konzulaty mają być obsadzane tylko krajowcami austryackimi, a taxy konzularne będą podwyższone. Przy konzulatach w Jassach, Bukareszcie i Konstantynopolu mają być posady kancelaryjne obsadzane krajowymi jurystami. Liczba tak zwanych poddanych de facto w Turcyi, to jest takich osób poleconych opiece, które nie należą do żadnej krajowej gminy, ma być ile możności zmniejszona.

W stosunkach zewnętrznych pauza, jaka nastała po zawarciu konwencyi gasteinskiej, niczem dotąd przerwaną nie została. W Niemczech ostateczne załatwianie sprawy Księstw umysły prawie wyłącznie zajmuje; długie historyczno-polityczne rozprawy, jak Treiczkego w *Preussische Jahrbücher*, czytają z zajęciem. Gazeta kolońska rozbiera w obszernym artykule jak rzeczy w Księstwach, gwoli ostatecznego przyłączenia ich do Prus, przygotowane być mają, i pod tym względem dobrej jest myśli. Pomimo tego przyznać musi iż Prusy mogą wprawdzie przeszkodzić ukonstytuowaniu się niepodległego państwa za Elbą, trudno im zaś będzie przeprowadzić żądania swe lutowe, jeżeli większość mieszkańców tak będzie nadal usposobiona jak dotąd w Holsztynie. Jeżeli żadna z stron nie ustąpi, to zanosi się na prowizoryum, którego końca nikt przewidzieć nie zdoła.

Pomimo zupełnej stagnacyi w wypadkach w obecnym czasie, stronnictwa w Niemczech jednak się zbierają i starają się o nowe punkta zetknięcia się z sobą. Przy tej sposobności każde z stronnictw odbywa przegląd nie tylko sił swoich, lecz i swego programu.

Wiadomość podana w *Journal de Debats*, jakoby hr. *Walewski* miał wkrótce udać się w nadzwyczajnej misyi do Florencyi, jest podług doniesienia w *Corresp. Havas* całkiem bezzasadna.

La France oświadcza, że fałszywą jest wiadomość, jakoby pan *Armand*, francuzki pełnomocnik w Rzymie, pod niebytność hr. Sartiges, robił stolicy apostolskiej uwagi o ustępie ostatniej alokucyi papiezkiej, który odnosił się do Wolnych mularzy i wyrażał naganę, wymierzoną wprost przeciw marszałkowi Magnan. Wkładane Papieżowi w usta wyrazy nie zostały wyrzeczone, i przeto nie miał też p. Armand najmniejszego powodu do reklamacyi.

Na posiedzeniu izby ludu *duńskiej* rady państwa proponowali stronnicy włościan złożenie wydziału „dla wykazania, że ministerstwo przekroczyło kompetencyę potwierdzając zamianę kraju, przeprowadzoną przez internacyonalną komisyę do uregulowania granic, a nieprzewidzianą w wiedeńskim traktacie pokoju". Prezydent rady gabinetowej mówił przeciw temu wnioskowi, ponieważ regulacya Danii była bardzo pomyślną. W końcu odrzucony został ten wniosek 49 głosami przeciw 29.

Północno-szlezwicka *Tidende* zbija znowu stanowczo zawarte w dziennikach francuzkich pogłoski o istnieniu *adresu* sprzyjających Danii Szlezwiczan do Króla pruskiego *względem zwrócenia północnego Szlezwiku Danii.* Cała ta wiadomość jest tendencyjną bajką, ażeby za granicą przedstawić w fałszywem świetle stosunki w Szlezwiku, żaden bowiem północny Szlezwiczanin nie myśli o podobnych demonstracyach.

Tocząca się od dawna już *kwestya dóbr klasztornych w Rumunii* miała podług doniesienia w *Const. Oest. Ztg.* wejść w nowe stadyum. Ponieważ patryarchowie, jak się zdaje, za wpływem zewnętrznym odwołali z odnośnej komisyi swoich delegowanych, wezwał ich poseł angielski energicznem pismem, ażeby przysłali ich napowrót, gdyż w przeciwnym razie zmuszona będzie komisya, która nie myśli o zwróceniu dóbr klasztornych, i przyjęła już zasadę wynagrodzenia, uchwalić sumę tego wynagrodzenia nawet bez udziału jednej interesowanej strony. Co na to postanowili patryarchowie, nie wiadomo jeszcze.

Daud Basza odjechał do Libanu. Tym samym parostatkiem, który przywiózł go do Bejrutu, otrzymał jeneralny gubernator Syryi rozkaz przeniesienia swojej siedziby z Damaszku napowrót do Bejrutu, czego usilnie pragnęli konzulowie europejscy.

Podług doniesienia z Nowego Yorku oświadczył prezydent *Johnson* posłowi *brazylskiemu*, gdy tenże doręczył mu swoje pisma wierzytelne, że zaspokojenie wymagań cywilizacyi i wolności pracy przyczyniłoby się do wzmocnienia wszystkich państw Ameryki; wszystkie zatem państwa powinny z obowiązku własnego utrzymania się dążyć do zupełnej równości z innemi państwami, i jeżli Brazylia będzie trzymać się tej polityki, znajdzie w północno-amerykańskiej unii szczerą przyjaciółkę i towarzyszkę.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 12. października. *(Nowiny dworu.)* Dnia 9go b. m. odbyły się w Gmunden łowy na Traunsteinie, na które udał się *Najjaśn. Pan* z kilkoma dostojnymi gośćmi o 4tej zrana z Ebensee. Wszystkich strzelców było 11stu, ubito zaś 55 dzikich kóz, z których Jego Mość Cesarz zastrzelił sam 9.

Jej Mość Cesarzowa przybyła wczoraj do Wiednia, a o godzinie 1szej odjechała napowrót do Schönbrunnu.

(Wiadomości bieżące.) Węgierski kanclerz nadworny hrabia *Majlath* powrócił tu przedwczoraj z Węgier.

Jak słychać, oznajmił już hr. *Mensdorff* listownie, że w sobotę powróci z pewnością z swojej podróży i obejmie napowrót zarząd ministerstwa spraw zagranicznych. Także książę *Metternich*, ambasador austryacki przy dworze francuzkim, ma za ośm lub dziesięć dni, jak tylko ukończą się łowy w jego dobrach w Czechach, przybyć do Wiednia, i pobyt jego w rezydencyi ma tą razą potrwać dłużej, niż za dawniejszych urlopów.

Baronowie *Bach* i *Hübner* opuszczają Wiedeń 19go b. m., pierwszy by doręczyć w Rzymie swoje pismo odwołujące, a drugi by udać się na Paryż na swoje miejsce przeznaczenia.

Jego Mość Cesarz raczył rozkazać pod dniem 2. października r. b., ażeby przy 13. oddziele ministerstwa wojny umieszczano na przyszłość wyłącznie tylko obznajomionych gruntownie z tym fachem wojskowych, i że etat tego oddziału ma się składać: z wyższego oficera sztabowego jako szefa, z oficera sztabowego jako zastępcy szefa, z dwóch wyższych oficerów z armii, ze stanu pensyi lub też z branży mundurowej, z jednego lub dwóch członków komisaryatu wojennego (komisarzy lub adjunktów komisaryatu), i z jednego lub dwu urzędników mundurowej branży rachunkowej.

W kołach decydujących zajmują się teraz reorganizacyą żandarmeryi krajowej; ma to być już rzecz uchwalona, tylko idzie jeszcze o sposób. Gdy jedna strona żąda zredukowania jej na minimum, to jest z istniejących dziesięciu pułków na dziesięć batalionów, radzą inni, i zdanie to utrzyma się podobno, ażeby z dziesięciu pułków utworzono 18 komend żandarmeryi krajowej z pułkownikiem lub oficerem sztabowym jako komendantem pod inspekcyą jenerała żandarmeryi w Wiedniu. Rozumie się samo przez się, że przytem nastąpi także redukcya oficerów sztabowych i wyższych, gdyż liczba pierwszych ma być oznaczona na 6 pułkowników, 6 podpułkowników i 6 majorów.

Reprezentacya gminna miasta Pisek udzieliła prawo honorowego obywatelstwa Jego Excel. ministrowi stanu hr. Belcredi i przewielebnemu biskupowi z Budweis Walentemu Irsikowi. Reprezentacya gminna miasta Tabor zawotowała jednomyślnie prawo honorowego obywatelstwa Jego Excel. p. ministrowi stanu i p. Pirne w uznaniu zasług około założenia wyższej szkoły rolniczej w Taborze, tudzież hr. Wratisławowi za staranie gwoli prowadzenia drogi żelaznej pod Tabor, a w końcu p. Wacławowi Uriżek, dyrektorowi realnego gimnazyum, za zasługi jego w podniesieniu szkół i pomyślności miasta Tabor.

(Oszczędzenia w budżecie wojskowym. — Komisya do egzaminów z rachunkowości.) Oszczędności w budżecie wojskowym, jak donosi *Mähr. Corr.*, zaczną się od tego, iż bataliony zakładowe będą rozwiązane, trzecie bataliony polowe będą zamienione na bataliony zakładowe, a wszyscy oficerowie pensyonowani, zdolni do służby, będą powołani do batalionów zakładowych, o czem już zostali zawiadomieni. We wszystkich gałęziach administracyi wojskowej mają być zaprowadzone wielkie redukcye.

C. k. najwyższa władza kontroli rachunkowej, w porozumieniu z c. k. radą oświecenia uchwaliła utworzyć w Czerniowcach osobną komisyę do egzaminów ogólnych z rachunkowości.

Praga, 11. paźdz. *(Obchód rocznicy 20go października.)* Burmistrz pragski dokt. Belsky wydał następujące obwieszczenie: Dzień 20. października 1860. jest tym pamiętnym dniem, w którym jego c. k. Apostolska Mość nasz najmiłościwszy cesarz i król położył najwyższym dyplomem kamień węgielny konstytucyjnego rządu ludów Austryi. Wyrzeczone w tym dyplomie zasady, Jego ces. Mość potwierdził nanowo w dyplomie z 20. września b. r. i sam z zaufaniem wezwał swoje ludy do udziału, aby była ułożona konstytucya, która opierając się na prawie i obejmując wszystkie ludy Austryi, ma na zawsze utrwalić jedność i potęgę cesarstwa. Kolegium reprezentacyi miejskiej na posiedzeniu swojem w d. 25. września uchwaliło obchodzić uroczyście dzień 20. października, jako rocznicę nadania najwyższego dyplomu, przeto tegoż dnia o godzinie 10. przed południem będzie odprawione uroczyste nabożeństwo w głównym kościele parafialnym, na którem znajdować się będzie reprezentacya gminna i zbrojny korpus mieszczański; wieczorem zaś od godziny 6. do 9. wszystkie do gminy należące budynki będą wspaniale oświetlone. Rada miejska ma nadzieję, że mieszkańcy stolicy wezmą żywy udział w tym lojalnym akcie reprezentacyi gminnej.

Insbruk, 9. października. Według wiadomości z najlepszego źródła pochodzących, rząd ma mieć zamiar zaprowadzenia wydziału namiestnictwa dla Tyrolu włoskiego z siedzibą w Trydencie i podporządkowaniem go pod namiestnictwo w Insbruku. Tym sposobem stałoby się zadosyć najgorętszym życzeniom mieszkańców włoskiego Tyrolu, zaprowadzeniem drugiej instancyi dla mnogich spraw politycznych tej krainy, jedność i niepodzielność kraju byłaby jednak utrzymana podporządkowaniem pod namiestnictwo w Insbruku, byłaby to zarazem średnia droga między dwoma stronnictwami, z których jedno pragnie zupełnego rozdziału Tyrolu włoskiego od niemieckiego, drugie zaś chce zupełnego podporządkowania włoskiego Tyrolu. Jeżeli zaś, jak spodziewać się można, najbliższy sejm tyrolski, na który przybyć mają, jak zapewniają, wszyscy reprezentanci włoskiego Tyrolu, zawotuje sekcyę wydziału krajowego dla Tyrolu włoskiego, podporządkowaną pod ogólny wydział krajowy, stanie się zadość słusznym żądaniom obu narodowości i pogodzone będą różniące się od wielu lat życzenia i żądania obu części kraju z uwzględnieniem prawa historycznego i stosunków obecnych.

Anglia.

(Książę Amadeusz sabaudzki) przybył we środę wieczorem do Birminghamu, i następnych dni zwiedzał najznaczniejsze fabryki tego miasta. Szczególniej miały go zajmować ludwisarnie. Księciu miało być przykro ze podczas pobytu w Szkocyi nie miał zaszczytu być przyjętym przez Królowę.

Francya.

Paryż, 9. paźdz. *(Różne wiadomości.)* Dwór cesarski przedłużył o kilka dni pobyt swój w Biarritz, z grzeczności dla Króla i Królowy portugalskich. Królowa nie mogła znieść podróży morskiej, podróż zatem dłużej się przeciągła. Król i królowa przepędzą całą jesień na podróżach, prócz Francyi i Anglii, zwiedzą Hiszpanię i Włochy. Król Don Fernando ustanowiony został namiestnikiem królestwa, podczas nieobecności syna swego. W Compiègne oczekują księcia Walii małżonką na dworze francuzkim; ma to być już rzeczą urzędową i znakiem dobrego porozumienia z Anglią. Dotąd następca tronu angielskiego nie bardzo jest we Francyi lubiony.

Journal de Debats zapewnia że hr. Walewski uda się wkrótce w politycznej misyi do Florencyi.

Czy zaś podróż króla portugalskiego i odwiedziny następcy tronu angielskiego sprowadzą jaką zmianę w sytuacyi politycznej, jak wielu mniema, trudno na to odpowiedzieć. Niektórzy politycy z jednoczesnego pobytu króla portugalskiego i księcia Walii wnoszą iż idzie o sprawę dwory portugalski i angielski zarówno obchodzącą, przy blizkiem pokrewieństwie obu tych dworów. Niektórzy mniemają że sprawa belgijska sprowadza obu młodych kuzynów do Tuilleryi. Są to jednak tylko domysły. Zwykle podróżom głów ukoronowanych przypisują większe znaczenie niżeli mieć mogą; dziś w obec tych dostojnych gości zapomniano o bar. Bismarku w Biarritz, i o rozległych planach jego. W Paryżu zajmują się p. Bismarkiem jedynie w kółkach urzędowych.

W Paryżu otrzymano zatrważające wiadomości o stanie zdrowia księcia Kuzy; upust krwi za pojawieniem się choroby jego, miał mu jeszcze więcej zaszkodzić. W Paryżu przygotowani są na ważne ewentualności. Gdyby książę Kuza zejść miał z tego świata, trudno przewidzieć jakiby obrót kwestya rumuńska wziąść mogła. — Relacya pp. Drouin de Lhuys i Behic względem środków przeciwko cholerze użyć się mających, przeciwko wszelkiemu oczekiwaniu, nie otrzymało sankcyi cesarskiej. Nie wiadomo, czyli *Monitor* z umysłu ją poprzednio umieścił, czyli też stało się to przez pomyłkę. Z resztą cholera nie jest w Paryżu tak straszną, jak alarmiści głosili. W dniu 3. b. m. było 20 chorych na wyżynach Montmartre, w dniu 5. trzydziestu, od tego czasu cholera jednak nagle się zmniejszyła; wczoraj przyniesiono tylko dwóch chorych do szpitalu Charité. W Marsylii zdaje się iż cholera wkrótce zupełnie ustanie. Onegdaj umarło tam tylko siedmiu ludzi na cholerę. Targi są otwarte, emigranci wracają do miasta. Przestano już palić ognie na ulicach, handel i ruch miejski ożyły.

Niemcy.

(Zbiegowisko uliczne w Mnichowie.) Gazeta bawarska donosi, iż zbiegowisko ponowiło się wieczorem dn. 9. bież. miesiąca w ulicy słonecznej i jej okolicach, lecz zbiegowisko miało cechę swawolnej i niesfornej ulicznej burdy. Poczęło się od tego, że kupa uliczników zwlekła na jeden punkt sośniny przed budami na festwiese ustawione i zapaliła je. Ogień, który budy łatwo mógł pochłonąć, kilkoma sikawkami naprędce sprowadzonemi, ugaszony został.

Według późniejszych doniesień powyższego dziennika, pięciu tylko ludzi ranionych zostało przy tumulcie ulicznym, sądząc z tego, co doszło do urzędowej wiadomości. Między temi co ranni zostali, czterech na pięć tylko dni są niezdolni do pracy, stan piątego więcej jest zotrważający, w skutek mocnego użycia trunków rozpalających, co na rany jego wielki wpływ wywiera.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 12. października. *(O fałszowaniu asygnacyi.) Dzien. pow.* pisze: Nie omyliliśmy się mówiac, że podług wszelkiego prawdopodobieństwa, kwestya o fałszowaniu asygnacyi stanie się wkrótce kwestyą społeczną nie dla jednej Rosyi. Gazety zagraniczne donoszą, że zjawiło się w obiegu zręczne sfałszowanie 20 talarowych asygnacyi lipskich, chociaż asygnacye niemieckie poczytywano dotychczas za niedostępne dla fałszerstwa. Zresztą nie ma w tem nic nadzwyczajnego: sztuki uczyniły w ostat-

tnim czasie taki krok naprzód, nauka stała się nabytkiem tak wielu, że fabrykanci fałszywych pieniędzy papierowych, udoskonalając stopniowo swe płody, doszli nareszcie do tego, że nie liczą więcej na nieświadomość lub nieumiejętność pisania w masie. Na nieszczęście, większa część praw, które zabezpieczały dawniej społeczeństwo od pokuszeń fałszerzy asygnacyi, teraz już go nie zabezpiecza. Co znaczy naprzykład, dla zatwardziałego fałszerza asygnacyi, wysiedzieć w więzieniu angielskiem 12 miesięcy, kiedy nie będąc ujętym, może się zbogacić w kilka miesięcy. Francuz Ansné, którego sądzono w tych dniach w Londynie za fałszowanie asygnacyi banku rosyjskiego, skazany został na 12-miesięczne osadzenie w areszcie. Cóż dziwnego, jeśli po upływie pewnego czasu zjawi się jego naśladowca, któremu, w razie niepowodzenia, wysiedzenie roku w więzieniu nic nie znaczy, a który widząc czem się wykręcił Ansné, za godne uwagi, z powodu doskonałości sfałszowania biletów banku rosyjskiego, zajmie się tąż samą rzeczą na obszerniejszą skalę. Z zeznań uczynionych przez Libona w sądzie londyńskim okazuje się, że przemieszkujący w Bruxeli fałszerz rosyjskich 50-rublowych biletów kredytowych, Crocker, drukował asygnacye bez żadnej przeszkody z czyjejbądź strony, tak że formy litograficzne, używane przezeń w tym celu, zdarły się nakoniec od użycia i przystąpił do przygotowania nowych. Cholchester, Bajer i inni fałszerze asygnacyi, przeciw którym poczynił zeznanie Libon, oddani pod sąd, przedstawieni będą centralnemu sądowi kryminalnemu w Anglii, i bezwątpienia, osądzeni na 2—3 lat zamknięcia w więzieniu. Bezwątpienia, przewidzieli oni to. Oprócz tego nie wszyscy z bandy są ujęci. Gdzie jest Londyński, grający w niej jednę z najgłówniejszych ról — niewiadomo; toż samo policya może powiedzieć o drugim spólniku bandy, Polańskim. Oprócz tego, dowiadujemy się ze sprawozdania sądowego, że dwóch główniejszych sprawców z bandy oddani są do czasu sądu na poręczenie—czego, zapewne i potrzeba im tylko było. Bezwątpienia znajdą oni przez ten czas możność urządzenia interesów swych i swych towarzyszów. Z drugiej strony, że interesa ich pod względem finansowym były świetne, okazuje się z tego, że Cholchester zażądał 35.000 rubli złotem od Libona, kiedy ten, będąc niezadowolony z papieru dwudziestu tysięcy pięciorublowych sfałszowanych biletów kredytowych, które Cholchester proponował mu kupić po 10 kopijek za rubel, domagał się aby go rekomendowano głównym osobom z bandy. Wiadomo także, że w Liverpool 2000 fałszywych pięciorublowych biletów kredytowych sprzedano po 22 kop. za rubla. Oczewiście żydzi polscy, stanowiący większość bandy i reszta ich spólbraci ciągnęli znaczne korzyści z fałszerstwa. Widocznie od samego początku nie byli oni dalecy od przypłacenia niedługiem więzieniem, byleby tylko, związawszy końce, zaopatrzyć się w kapitał na resztę życia. — W podobnych okolicznościach opinia publiczna nie może pozostać milczącą. Jasnem jest, że prawo, czyniące zadość swemu celowi, kiedy fałszerstwo biletów kredytowych było niedokładnem, a zatem i niezyskownem, kiedy sama ta niezyskowność była główną rękojmią społeczeństwa, teraz już mu nie czyni zadość. Dziś fałszują się asygnacye rosyjskie i niemieckie w Londynie, Paryżu i Bruxeli; jutro może się rozpocznie fałszowanie biletów banku francuzkiego w Madrycie i angielskiego w Sztokholmie. Jasnem jest, że tu idzie o sprawę ogólną. Fałszując asygnacye jednego państwa w drugiem, bandy, które sobie obrały ten przemysł, mogą wkrótce zalać targ europejski biletami fałszywemi wszelkiej nazwy. Mamyż doczekać się czegoś podobnego?

Rosya.

Rus. Inw. podaje długi artykuł wstępny o Irlandyi, który kończy w następujący sposób: Może Anglicy zrobią nam jeszcze jedno ustępstwo. Dzienniki ich odzywają się z najwyższą pogardą o ruchu Fenianów, jako o ruchu, który nie spotkał najmniejszego punktu oparcia w masie ludu irlandzkiego i ożywiony jest najniedorzeczniejszemi dążeniami. A tymczasem cóż widzimy? Rząd angielski postanowił energicznie ścigać winnych; użył wszelkich środków prawnych, jakiemi mógł rozporządzać; oddał spiskowych pod sąd, oskarżając ich o zdradę stanu, i niezawodnie nie zawacha się w wykonaniu wyroku, jaki będzie na nich wydany. A stanowczo nikomu w Anglii nie przychodzi do głowy, oskarżać rząd o okrucieństwo i ciemiężenie; — przeciwnie rząd spotkał współczucie w opinii publicznej i wszyscy spieszą wychwalać go za to, że ściśle spełnił swą powinność. Jak zgodzić z tem wrzaski oburzenia, które podniosły się z zewnątrz przeciwko naszemu rządowi, kiedy postanowił położyć koniec występnym czynom polskich powstańców i to że nawet pośrodku rosyjskiego ludu ukazują się ludzie, którzy nie mogą mieć współczucia dla środków przedsiębranych w celu zabezpieczenia całości i jedności cesarstwa? Jeżeli słuchać dzienników europejskich, powinniśmy byli siedzieć z założonemi rękami wtedy, kiedy bandy buntowników paliły i mordowały nietylko Rosyan, ale i ludzi jednakiego z niemi pochodzenia. A przecież Rosya nie mogła nawet powołać się na to, na co teraz powołują się Anglicy: w żaden sposób nie mogła powiedzieć, że powstanie polskie było takiem nic nieznaczącem i przelotnem zjawiskiem jak sprzysiężenie Fenianów. Przeciwnie, zagrażały nam wielkie niebezpieczeństwa i gdybyśmy okazali najmniejszą słabość, polscy powstańcy doczekaliby się może tej pomocy, na jaką Irlandczycy wcale nie mogą liczyć. Z tego stanowiska, poskromione sprzysiężenie Irlandczyków, zasługuje, jak się zdaje, na uwagę i naturalnie budzi myśli, które mogą nam przynieść pożytek, jeżeli zechcemy zdrowo i bezstronnie sądzić o naszych interesach.

Turcya.

(Układy z Czerkiesami) według doniesienia z Konstantynopola, miały po części doprowadzić do pomyślnego rezultatu. Jeden z zbuntowanych przywódzców Said Ali ustąpił do przeznaczonej mu na mieszkanie krainy, zabrawszy z sobą dwadzieścia pięć najprzychylniejszych sobie rodzin. Inni Czerkiesi z Mehemed Bejem na czele, odparli pierwszy atak wojsk, ale w drugiem starciu zostali rozproszeni. Ich główni przywódzcy zostali w kajdanach odprowadzeni do niewoli. Straty obustronne ograniczają się na ośmiu poległych.

Serajewo. 27. wrześ. *(Stan rzeczy w Bosnii i Hercegowinie.)* W dniu 22. b. m. odeszły ztąd sto ładunków broni palnej do Mostaru, które może w Duga pozostać mają. — Nowy tu mamy przykład jak rozporządzenia i rozkazy Porty otomańskiej wykonywane bywają. Jak wiadomo na soborze konstantynopolitańskim zapadł kanon przez Portę zatwierdzony, według którego począwszy od roku 1863. biskupi w Bosnii i w Hercegowinie mieli pobierać stałą pensyę, ażeby nie byli zmuszeni dopuszczać się krzyczącego ucisku względem biednych Rajasów. Inne sprawy kościelne były też tym kanonem uregulowane, dla zapobieżenia w przyszłości zdzierstwu i nadużyciom. W skutek tego rozporządzenia zebrało się w r. 1863. w Serajewie 32 reprezentantów ludu z Bosnii, załatwili po trzechmiesięcznej usilnej pracy ważne swoje zadanie, i operat ich przez Szerifa Osmana Baszę zatwierdzony został. Lecz po kilku zaledwo miesiącach zapomniano zupełnie o kanonie, rozpoczęły się nanowo zdzierstwa i ucisk biednego ludu serbskiego. Osman Basza zdaje się nic nie wiedzieć o tych nadużyciach, chociaż głos ludu twierdzi że z łatwością dowiedziećby się o nich mógł, łatwoby mógł winnych wyśledzić, gdyby tylko chciał. Lecz Osman Basza tego nie chce, zdaje się i owszem iż milczkiem pomaga srogiemu uciskowi elementu słowiańskiego. — Dla nadania szkołom kierunku antiserbskiego, ma się zawiązać w Serajewie tureckie stowarzyszenie oświaty, które działać chce za pośrednictwem Serbów poturczonych.

Kronika.

(Pożary) W Czernichowcach w powiecie Zbaraskim dn. 28. z. m. spaliła się stodoła włościańska i szopa ze zbożem. Szkoda wynosi około 350 złr. Ogień miał być podłożony, sprawcy jednak nie ujęto.

Na folwarku Karanie w powiecie Buskim dn. 30. z. m. spaliły się wszystkie dworskie budynki gospodarskie zabezpieczone na 1900 złr., tudzież 44 wołów tucznych, 13 koni, 6 źrebiąt i zapasy zboża zabezpieczone na 5003 zł. Dzierżawca poniósł stratę ogółem na 10.049 złr. 52 c. w. a. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Wykotach w powiecie samborskim dn 29. z. m. spaliły się 2 domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Przyczyna pożaru jest nie wiadoma.

W Borysławiu w powiecie Drohobyckim w nocy z 29. na 30. z. m. spaliły się 4 domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Przyczyna pożaru jest nie wiadoma.

W Zbarażu na przedmieściu Przegródek dn. 5go b. m. spaliły się trzy domy z budynkami gospodarskiemi. Szkoda wynosi około 2000 złr.

W Mościskach dn. 10go b m. spalił się dom zaasekurowany na 1200 złr., który jednak zdaniem znawców nie był wart więcej jak 500 złr. Ogień był podłożony.

(Profesor Ferdynand Hessler.) „Wiener Abendpost" z 12. b. m. donosi: Dnia wczorajszego odebrał sobie życie profesor Ferd. Hessler w swoim gabinecie naukowym w instytucie politechnicznym. Od dłuższego już czasu cierpiał widocznie melancholię i coraz bardziej trapiła go myśl, że siły jego umysłowe zmniejszają się i nie może uczynić zadość swoim obowiązkom. To zapewne było powodem samobójstwa. Hessler był profesorem fizyki w instytucie politechnicznym i był ceniony równie wysoko jak nauczyciel i jako uczony. W radzie gminnej także znakomite zajmował stanowisko, jako członek komisyi zaopatrzenia miasta w wodę, tudzież jako członek sekcyi szkolnej. Nadto był znany powszechnie z dobroczynności i dobroci serca.

(Towarzystwo literackie żydowskie). W Paryżu zawiązało się towarzystwo żydowskich literatów i kapitalistów, mające na celu ogłaszanie drukiem i rozpowszechnianie dzieł popularnych o żydostwie i dziejach żydowskich. Do składu komitetu tego towarzystwa należą akademicy żydowscy Munck i Frank, oraz finansiści Rodrigues, Izaak Pereire i inni. Przedewszystkiem wydany zostanie przekład francuzki dzieła historyka Grätza, pod tytułem: „Dzieje żydów." Przekładem tego dzieła trudni się głównie Renan.

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 13. paźdz. Podług telegramu wiedeńskiego w *Bohemii* została cała administracya celna oddana pod zarząd nowego ministra handlu.

Rzym, 11. paźdz. Wczoraj natrafiło dziesięciu żandarmów papieskich pod Sgurgola na bandę brygantów. Pewien jeniec, za którego bryganci żądali okupu 12.000 szkudów, został bez opłaty uwolniony.

Monachów, 12. paźdz. Wiadomość w *Nürenb. Corresp.*, jakoby minister stanu podał się do dymisyi i zaszło przesilenie ministerstwa, jest bezzasadna.

Kopenhaga, 12. paźdz. Wniesiony przez rząd projekt konstytucyi przyjęty został w Landstingu z małemi poprawkami 49 głosami przeciw 2, i przechodzi teraz do wspólnego wydziału z 30 członków.

Bruxela, 12. paźdz. *Monitor* belgijski ogłasza dekret królewski, który zakazuje przywóz i przewóz owiec, jako też świeżych skór i pośladów owczych tak wodą jak i lądem aż do wsi Gemenich (u granicy pruskiej).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. października.

Hotel George: PP.: Branichtcano Jan, z Mołdawy. — Rozwadowski Franc., z Babina. — Wilczyński Włodz., z Nowego sioła.

Hotel europejski: Cywiński Miecz., z Telacza. — Zawadzki Józef, z Potok.

Hotel Langa: Br. Brunicki Emil, z Hureczka. — Br. Künsberg Uzo,, z Ustrzyk górnych.

Hotel angielski: Marcinkowski Wład., z Dynysowa. — Simonowicz Ant. z Krzywołuki.

Hotel Krakowski: Papara Jul., z Dolnicza.

Hotel Kuhna: Lisowski Rudolf, z Pleszowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. października.

PP. Reichardt Jan, c. k. fml., do Stryja. — Ks. Czartoryski Alex., do Wiednia. — Hr. Badeni Wład., do Suchorowa. — Hr. Krasiński Ludw., do Rohatyna. — Br. Eckmühl Raisky-Dubnitz, do Manasterzysk. — Brodzki Ad., do Ostrowa. — Chojecki Tad., do Żurawna. — Czajkowski Hip., do Bóbrki. — Gozdowski Ant., do Tarnopola. — Costaki Grzeg., do Mołdawy. — Kochanowski Antoni, do Krakowa. — Olszański Cyr., do Kupczyniec. — Zaleski Winc., do Rosyi.

TEATR.

Dziś (przedstaw. niem.) na dochód p. Ludwika *Hursta*: **„Die Schuld eines Mannes"**, komedya w 3 aktach, **„Schwechater und Liesinger, oder das Abentheuer in der Fresnel-Gasse"**, obrazek w 1 akcie. Drugi występ p. Maryi *Fröhlich* z Karlsbadu; p. Augusta *Lippert* z Berna jako gość.

Pojutrze (przedst. polskie). **„Piąty Akt"**, tragedya w 1 akcie przez J. Korzeniowskiego, **„Junacy"**, opera komiczna w 1 akcie.

Dziś w ujeżdżalni p. Leśniewicza: *Pierwsze wielkie przedstawienie* wyższej sztuki jeżdżenia, tresowania koni, gimnastyki, gier ikaryjskich, baletów, pantomin i t. d.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. października 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	325.29	+ 7.0	90.0	południowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.98	+ 10 6	84.5	„	„	„
10.god.wiecz.	323.14	+ 8.6	90.8	„	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 13 października		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	15	5	21
Dukat cesarski	„ „	5	17	5	23
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	95	9	06
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	67	1	70
„ papierowy rosyjski	„ „	1	40	1	42
Talar pruski	„ „	1	61	1	63
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	37	68	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	61	71	26
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	08	70	67
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	70	50	71	17
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	188	50	190	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13 października.	złr.	kr.
5% Metaliki	67	—
5% pożyczka narodowa	71	65
Losy z 1860 roku	85	80
Akcye banku wiedeńskiego	778	—
„ „ kredytowego	169	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	108	65
Srebro	103	59
Dukat pojedyńczy	5	23½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. października.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	61.75	61 90
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.50	99.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	70.20	70.30
od kwiet. do paźd. po 5%	70.—	70.20
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	75.50	76.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	66.15	66.25
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	66.30	66.40
dtto. po 4½%	58.—	58.50
dtto. „ 4%	51.50	51.75
dtto. „ 3%	38.50	39.—
dtto. „ 2½%	32 50	34.50
dtto. „ 1%	12.90	13.10
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	136.—	137.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	134.—	135.—
Przez. do wyl. z r. 1854	80.50	81.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	85.20	85.30
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	91.40	91.60
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	76 20	76.30
Renty Como po 42 lir. aust.	18.—	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	60.—	61.—
„ 4½%	57.25	57.75
„ 4%	51.—	51.50
„ 3½%	44 50	45.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	57.—
„ 2¼%	50.—	51.—
„ 2%	44.—	45.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	82.—	83.—
Wyż. Aust.	82.—	83.—
Salcburg	89.—	91.—
Czech	88.—	90.—
Morawii	—.—	80.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	85.—	85.50
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Węgier	70 90	71.50
Banatu Tem.	69 75	70.25
Kroacyi i Slawonii	72.—	73.—
Galicyi	69 75	70.50
Siedmiogrodu	66 50	67 —
Bukowina	68.—	68.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	68.50	69.—
Banat Temesz.	67.75	68.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	89.—	91.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	54.—	55.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	54.—	55.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	27.—	27.50
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	773 —	775.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	169.70	169.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	582.—	584.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	72.50	73.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1640.—	1642.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	173.—	173.10
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	185.—	186.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	125.50	126.50
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	189.—	189.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	78.—	79.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	153.75	154.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	113 25	113.75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	696.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	241. —	245.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	127.—	129.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	451.—	453.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	220.—	222.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	380.—	382.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	257.—	263.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.—	104.50
przeznaczone do los. po 5%	93.—	93 25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.40	88 60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	67.—	67.75
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	76.75	77.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.50
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	81.25	82.25
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	75.—	76.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	109.50	110.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	100.75	101.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	84.75	85.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76 —	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	90.—	90 50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	—.—	88 —

6 Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	117 25	117.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	77 50	78 50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.—	23.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	70.—	72.—
Salma „ 40 „ „	26.—	27.—
Palfiego „ 40 „ „	22.—	23.—
Clarego „ 40 „ „	22.—	23.—
St. Genois „ 40 „ „	22.—	22.50
Windischgrätza 20 zł. „	16.—	17.—
Waldsteina 20 „	16.—	17.—
Keglevicha 10 „	12.—	12 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.50	11.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	91.70	91.80
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.50	91 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	91.50	91 50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	81.20	81 30
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	108.90	109 —
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	43 35	43.40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.21	5.23
dtto. pełnej wagi	5.21	5 23
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8 79	8 81
Rosyjski imperyał	9 —	9 02
Talar związkowy	1.63	1.64
Srebro	109.—	109.25
Kurs korony w c. k. kasach 13zł.		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.